

Jasiński, Janusz

Sprawa pięćdziesiątej rocznicy zaboru Warmii (1822)

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 87-91

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Janusz Jasiński

SPRAWA PIĘCDZIESIĄTEJ ROCZNICY ZABORU WARMII (1822)

W 1822 roku miało 50 lat od chwili zagarnięcia Warmii przez Fryderyka II w pierwszym rozbiórce Polski. O rocznicy tej nie pamiętały ani władze centralne w Berlinie, ani prowincjonalne w Królewcu. Ale przypomniał ją landrat braniewski Ferdynand von Schau i postanowił zorganizować w Braniewie z tej okazji patriotyczną uroczystość.

Ferdynand von Schau urodził się w roku 1768 w Karkajmach na Warmii jako syn bogatego szlachcica, kapitana wojsk polskich. Młody von Schau, skończywszy Szkołę Kadetów w Chełmnie, uległ całkowitemu sprusaczeniu. W 1794 roku walczył przeciwko insurekcji kościuszkowskiej. Najbardziej jednak wstąpił się w roku 1813, kiedy to stanął na czele jednego z okręgów wojskowych Prus Wschodnich i organizował do walki przeciw Napoleonowi landszturm i landwerę. Wówczas uzbroił na własny koszt 3732 piechurów i 244 kawalerzystów, czym zaskarbił sobie wdzięczność samego króla¹. Nic więc dziwnego, że z jego zdaniem liczyli się bardzo zarówno wyższe władze pruskie, jak i landraci z pozostałych powiatów warmińskich. Za jego przykładem postanowili oni urządzić w swoich powiatach uroczystości jubileuszowe z okazji „zjednoczenia” Warmii z Prusami. W związku z tym landrat lidzbarski Conradi wystosował 4 września 1822 list do dziekana dobromiejskiego Jana Stefena:

„Prowincję Warmię w dniu 15 września br. oczekuje rzecz godna upamiętnienia, mianowicie 50 rocznica zjednoczenia Warmii z dawnymi Prusami. Przeżyliśmy dni radości i pokoju, walkę o wolność i niezawisłość w latach 1813—1815. Pola bitew pod Katzbach, Lipskiem i Mormant udowadniają, jak dalece sprawa Prus, zaufanie do Boga, króla i ojczyzny ożywiają wiernych Warmiaków. Staje się oczywiste, że w dniu tym przeżyjemy wzniosłe, religijne i miłe chwile, tym bardziej że dzień 15 września przypada w niedzielę. W kościołach Warmii zostaną odmówione dziękczynne modlitwy, myśli nasze popłyną do Boga z prośbą o błogosławieństwo dla miłośniczego króla Fryderyka Wilhelma III i dostojnego domu panującego. W związku z tym proszę o wiadomość, w jaki sposób ważne to wydarzenie

1. *Erinnerungen an den ersten Landrat von Braunsberg Ferdinand von Schau und seine Zeit*, Braunsberg 1882, ss. 1—2, 14—17; F. Buchholz, *Braunsberg im Wandel der Jahrhunderte*, Braunsberg 1934, ss. 207—208; A. Poschmann, *Von Schau Ferdinand Anton Bartholomäus*, w: *Altpreussische Biographie*, Bd. 2, Marburg 1969, ss. 598—599.

zostanie w duchu chrześcijańskiej pobożności wykorzystane w intencji naszego kochanego króla”².

Podobne pismo otrzymał dziekan Steffen od magistratu dobromiejskiego, a więc zapewne z inspiracji tegoż landrata.

„Chcemy Jego Wielebności przypomnieć — czytamy tam — że w dniu 15 bm. przypada 50 rocznica ojcowskiego panowania domu pruskiego na Warmii. Wiele dobrego, wspaniałego i podniosłego doświadczyliśmy w tym okresie. Dzięki szczęśliwym związkom z zagranicą, jak również z uwagi na olbrzymi autorytet, jakim cieszą się Prusy w świecie, wierność Warmii została nagrodzona i obdarzona obfitym błogosławieństwem. Nic, co przed 50 laty mieszkańców napawało trwożliwą obawą, nie spełniło się. Religia jest nie tylko chroniona, ale dzięki wielkoduszności króla uświetniona. Urządzenia do religijnego i cnotliwego wykształcenia naszej młodzieży zostały zgodnie z duchem czasu rozwinięte i ulepszone. Cnoty dobrego obywatela pozostały rodzime. Miłość do króla i ojczyzny wystawiła pomniki na polach bitew pod Katzbach, Gross-Beeren, Lipskiem, Paryżem i Belle-Alliance. Tam walczyli Warmiacy o zachowanie i sławę Prus, tam wstawili się zwycięstwami. Należałoby sobie życzyć, aby 15 września, jako dzień 50 rocznicy zjednoczenia z Prusami, był uroczystie obchodzony. Dlatego gorąco prosimy w czasie uroczystego nabożeństwa wygłosić odpowiednie kazanie, które by poruszyło ludzkie serca. Dziękujemy Bogu za wszystko co dobre i prośmy o pomyślność dla króla i jego domu. Należałoby to wielkie i ważne święto upamiętnić także odśpiewaniem *Te Deum*, a może i procesją, ale o tym niech decyduje Jego Wielebność”³.

Kilka dni później w tej samej sprawie napisał listy landrat olsztyński Wilhelm von Pastau do dziekana olsztyńskiego, księdza Franciszka Macpolowskiego oraz do dziekana barczewskiego, księdza Andrzeja Orgassa:

„15 września miją akurat 50 lat, gdy Warmia stała się prowincją państwa pruskiego, wówczas Warmiak przepełniony był smutkiem, bo jest on przyzwyczajony być wierny wobec zwierzchności, teraz jednak, gdy kraj już 50 lat znajduje się pod pruskim panowaniem, każdy [Warmiak] winien ten wspaniały dzień docenić. Każdy uczciwy Warmiak będzie się cieszył, Fryderyka Wilhelma III nazywać będzie sprawiedliwym monarchą; zjednoczeni w braterstwie jeden drugiemu poda ręce i będą wołać: «Jesteśmy Prusakami».

Znam uczucia naszych warmińskich współbraci. Jeśli kto miałby wątpliwości, to odwołuję się do wspaniałych lat 1813—1815, kiedy to tak wielu naszych żołnierzy walcząc w szeregach bojowników o wolność znalazło wówczas śmierć, albo przyszło do domu z wieńcem chwały. Za co walczyli? Za ojczyznę, za wielkiego króla i za dynastię Hohenzollernów. W tym dniu duchowieństwo powinno wygłosić odpowiednie kazania na ten temat. Chodzi o to, aby głównym motywem kazania był jubileusz. Po nabożeństwie będzie urządzone uroczyste przyjęcie u kupca Michała Zimmermanna, na które zostaną zaproszone wszystkie stany. Obiad odbędzie się o godzinie 2, aby księża mogli zdążyć

2. Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie (dalej ADWO), Archiwum Biskupie, sygn. G 8, Landrat Conradi do dziekana dobromiejskiego Jana Steffena z 4 IX 1822.

3. ADWO, Archiwum Biskupie, sygn. G 6, Magistrat Dobrego Miasta do dziekana Jana Steffena z 7 IX 1822.

na niego po odprawieniu nabożeństw. Liczę na pozytywne ustosunkowanie się, wszak warmińskie duchowieństwo jest sercem oddane naszemu królowi”⁴.

Jak widać, treść powyższych listów jest zbliżona do siebie. Przymuszalnie obaj landraci wzorowali się w tym względzie na inicjatorze zorganizowania jubileuszu, landracie von Schau.

Wbrew przewidywaniom landratów, nie wszystkim księżom podobał się pomysł uczczenia pięćdziesiątej rocznicy wcielenia Warmii do państwa pruskiego. Bardzo znamienity jest list dziekana Andrzeja Orgassa, adresowany do biskupa Józefa Hohenzollerna, przebywającego wówczas w Smolajnach:

„Gdy przeczytałem pismo od landrata, zadrzały mi ręce, a serce moje napęliło się smutkiem, z trudnością mogłem przestać kopię pisma landrata. Zalem przepelniony chciałem zaintonować pieśń skargi proroka Jeremiasza o utrapieniach moich parafian, specjalnie mieszczan. W tych dniach 9 zagrodników, a może jeszcze z 10, z powodu nie zapłaconych podatków zostało okrutnie umęczonych, jakby przez wrogów. Ich ubrania, łóżka, manatki i inne rzeczy zostały gwałtem zajęte. Obecnie urządzaną uroczystość jubileuszową można traktować jako święto szyderstwa z boleści i nędzy uciemiężonych mieszkańców Warmii i tylko ci mogą się cieszyć z dokonanej uzurpacji, którzy wysysają krew ujarzmionych (*dass dieses veranstaltete Jubelfest ale ein Spottfest des Jammers und Elendes der unterdrückten Bewohner Ermlandes angesehen werden könnt und nur jene, über eine geschehene Usurpation jubeln können, die das Blut der Unterjochten saugen*). Kościół, święta Matka z bólem patrzy, jak jest zraniona w swoich wolnościach, jak jej dawne dobre dzieci pozostały bez opieki, jak jest popierane wyuzdanie obyczajów, jak występki zostały wzięte w obronę, a niewinność umęczona i uciemiężona. Teraz ciesz się bestio w ludzkim ciele (*Thiermensch*). Ale każdy czujący i dobro czyniący chrześcijanin będzie wylewał lzy wewnętrznego bólu z powodu tego zaślepienia”. W zakończeniu Orgass pisał, że decyzja urządzenia tej „mienawistnej uroczystości” w Barzewie zależy całkowicie od biskupa⁵.

Orgass był Warmiakiem, urodzonym w Dobrym Mieście zaledwie w 4 lata po zaborze Warmii. Reprezentował tę generację, która nie mogła przeboleć przejścia Warmii do państwa pruskiego. List był skierowany do zwierzchnika, do którego Orgass miał duże zaufanie. I odwrotnie, biskup Hohenzollern szanował bardzo Orgassa za jego bezkompromisową walkę na terenie szkolnym z miejscowymi władzami⁶.

Odpowiedź podobnej treści ułożył Orgass także do landrata, jednak zważywszy, że sprowadziłaby ona na niego wielkie nieprzyjemności, wystosował list bardziej dyplomatyczny, chociaż w gruncie rzeczy odmowny:

„Otrzymałem dzisiaj zawiadomienie o projekcie urządzenia w dniu 15

4. ADWO, Archiwum Biskupie, sygn. G 6, Landrat olsztyński Wilhelm von Pastau do dziekana olsztyńskiego, ks. Franciszka Macpolowskiego i do dziekana barczewskiego, ks. Andrzeja Orgassa z 8 IX 1822.

5. ADWO, Archiwum Biskupie, sygn. G 6, Dziekan Andrzej Orgass do biskupa Józefa von Hohenzollern z 11 IX 1822.

6. *Briefe, Tagebücher und Regesten des Fürstbischofs von Ermland Joseph v. Hohenzollern 1776—1836*. Ed. Franz Hipler, Braunsberg 1883, s. 392. Orgass energicznie zwalczał różnego rodzaju nadużycia na terenie powierzonej jego nadzorowi inspekcji szkolnej, stąd narażony był na ataki, złośliwe anonimy itp., które kierowano aż do naczelnego prezydenta Theodora von Schöna.

września br. jubileuszu z powodu wcielenia (*Einverleibung*) Warmii do berła pruskiego. Chciałbym się zapytać, czy ma być to uroczystość państwowa, czy narodowa? W pierwszym wypadku, zgodnie z prawem krajowym musi być ona nakazana przez rządzącego diecezji, a ponieważ w tej sprawie nie otrzymałem od niego żadnego polecenia i ze względu na zasadę Apostoła, aby przy nabożeństwie Bożym postępować rozsądnie i nie popełniać winy, nie ma powodu, aby z okazji tych wydarzeń się radować (*wegen dergleichen Ereignisse zu jubeln keine Ursache findet*). A więc brakuje w tej sprawie postanowienia biskupa. Jeśli natomiast ma to być uroczystość narodowa (*Volks-Jubelfeier*), wówczas należy ona do resortu policji i Kościół nie powinien się do niej mieszać. Poza tym chciałbym zapewnić, że nawet bez tych uroczystości, zgodnie z zasadami świętego Kościoła, gorliwość warmińskiego kleru i ludzi dla dobra ojczyzny, szacunek i posłuszeństwo dla praw, wierność i uczciwość dla króla nie są mniejsze".

Biskup Hohenzollern nakazał wszystkim swoim dziekanom, także dziekanowi w Elblągu, odprawić żądane przez władze miejscowe dziękczynne nabożeństwa. Dziekanowi Orgassowi przypuszczalnie odpowiedział ustnie. Temat był zbyt drażliwy i nie nadawał się do korespondencji.

Tyle mówią źródła Archiwum Diecezji Warmińskiej na temat projektowanych uroczystości, związanych z pięćdziesięcioletnią rocznicą wcielenia Warmii do państwa pruskiego⁷.

Na uwagę zasługują tu oficjalne oświadczenia i prawdziwe odczucia i myśli. Niewątpliwie, nie całe duchowieństwo myślało tak, jak dziekan Orgass. Można jednak przypuszczać, że podobnie surowo, jak on, osądzało pięćdziesięcioletnie rządy pruskie wielu mieszkańców Warmii.

7. A oto, jak wyglądała uroczystość w Ornećcu, przedstawiona przez Franza Buchholza, *Bilder aus Wormidts Vergangenheit*, Wormidtt 1931, s. 187 (podaję z niewielkimi skrótami): „Sygnał do zbiórki dały strzały ze starych hakownic oraz muzyka z wieży ratuszowej. Władze oraz różne osobistości przemaszerowały do kościoła parafialnego, gdzie, zgodnie z decyzją biskupa, odbyło się nabożeństwo z dziękczynnym kazaniem. Przy okazji zebrano dla biednych 9 talarów i 9 srebrnych groszy. O godzinie 2 w wielkim pochodzie lud i dostojnicy miejscy, poprzedzeni oddziałem kawalerii i piechoty, udali się na plac poza miasto. Tutaj burmistrz wznosił okrzyk «urra» na cześć panującego króla, a następnie pruską flagę wciągnięto na maszt wysokości 78 stóp. Przybyli na tę uroczystość landrat von Schau rozpoczął zabawę, zapraszając do tańca najstarszą mieszczkę Ornety. Wieczorem powrócono do miasta. Zapalone lampiony oświetlały transparenty z napisami na cześć kochanego króla. Odśpiewano pruską pieśń patriotyczną *Heil Dir im Stegeskranz*. Następnie landrat trzykrotnym okrzykiem jeszcze raz uczcił majestat królewski, a z hakownic oddano 50 salw. Uroczystość została zakończona specjalnym baleem dla notabli miasta i powiatu”.

DIE FRAGE DES 50. JAHRESTAGES DER ANNEKTIERUNG ERMLANDS (1822)
(Zusammenfassung)

Im Jahre 1822 jährte sich zum fünfzigsten Male die Eingliederung Ermlands in den preußischen Staat. Aus diesem Anlaß haben es die Landräte in Ermland beschlossen, Staats- und Kirchendankfeste zu veranstalten. Sie haben die Dekane der ermländischen Diözese angewiesen, feierliche Gottesdienste zu zelebrieren, während deren es für das Herrscherhaus gebeten und in den Predigten Gott für die glückseligen Jahre 1772—1822 gedankt werden sollte.

Der Dekan aus Barczewo (Wartenburg), der Erzpriester Andreas Orgass hat sich jedoch in einem Brief an den Bischof Josef von Hohenzollern über die preußische Herrschaft in Ermland entschieden negativ ausgedrückt. Er schrieb, „daß dieses veranstaltete Jubelfest als ein Spottfest des Jammers und Elendes der unterdrückten Bewohner Ermlandes angesehen werden könnt und nur jene, über eine geschehene Usurpation jubeln können, die das Blut der unterjochten saugen“. Mehrere Ermländer haben die preußische Herrschaft ähnlich wie Orgass beurteilt. Der Bischof Hohenzollern hat aber, der amtlichen preußischen Forderung folgend, die ermländische Geistlichkeit angewiesen, am 15. September 1822 Dankesgottesdienste zu zelebrieren.

Übers. J. Serczyk